



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 30 maja 1937 r.

Godz. 7. Msza św. — ks. Weber, nauka — ks. Proboszcz.

Godz. 9. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.

Godz. 11. Suma — ks. Weber, kazanie — ks. Proboszcz.

Godz. 15,30 majowe nabożeństwo.

Komunikaty.

Na budowę Domu Katolickiego złożyli ofiarę Katolickie Stowarzyszenie Mężów 50.— zł., Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej 50.— zł. Ofiarodawcom składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

Proboszcz.

—o—

Podczas Oktawy Bożego Ciała nabożeństwa uroczyste z procesją będą o godz. 7 rano a wieczorem o godz. 18.30. W samą oktawę t. j. w czwartek procesja wyruszy ulicami: św. Barbary (ołtarz przy plebanii), Kaliską, Legionów (ołtarz przy seminarium), Sielecką (ołtarz u p. Nowaka i ostatni ołtarz u p. Batki), św. Barbary i do kościoła.

—o—

W piątek bezpośrednio po oktawie Bożego Ciała przypada uroczystość Najsw. Serca Jezusowego. Wszyscy członkowie Straży Honorowej biorą w niej udział. Jest to patronalne święto Straży Honorowej zatem wszyscy członkowie przystąpią w tym dniu do Komunii św. Oby żadnego członka nie brakowało u Stołu Pańskiego. Wielceby zasmucił to Boskie Serce Jezusowe ten, któryby nie przystąpił do Komunii św. W czwartek po uroczystej procesji będzie sposobność do spowiedzi św. a w piątek podczas Mszy św. wspólna Komunia św. Wielką nam miłość okazało to Boskie Serce Jezusowe — okażmy i my Jemu tę miłość, to ku Niemu przywiązanie przez to, że w dniu tym złączymy się z Nim w Komunii św. „Synu, córko daj mi serce twoje“.

—o—

W miesiącu czerwcu odprawiane będą w naszym kościele przez cały miesiąc o godz. 18.30 nabożeństwa do Najsw. Serca Jezusowego.

Podczas tych nabożeństw śpiewać będziemy pieśń do Serca Jezusowego na melodię „Pod Twoją Obronę“.

Do Serca Twojego — uciekamy się, Jezu Boski Zbawicielu, naszymi grzechami — racz się nie zrażać, o Panie Święty. — Ale od wszelakich złych czynów — racz nas zawsze zachować, Boże łaskawy i najłaskawszy. O Jezu, o Jezu, o Jezu dobry, Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczka nasza. W Sercu Swoim racz nas obmyć, do Serca Swojego racz nas przytulić, w Swym Sercu na wieki racz nas zachować.

K. Jezu cichy i pokornego serca.

L. Uczyni serca nasze według Serca Twego.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Wiesława Bartnicka, Zdzisława Pasternak, Krystyna Pasternak, Halina Pasternak, Bogusław Czech, Helena Gudowska.

Zapowiedzi:

Zdzisław Trytko, k. z Zawodzia-Katowice z Janiną Wasilewską panną z par. tutejszej. Henryk Cipiński, kaw. z par. tut. z Heleną Półtorak panną z par. Ibramowice. Aleksander Kuzior, kaw. z Emilją Zielińską panną oboje z par. tutejszej.

Zmarli:

Florentyna Jaszczuk 52 l. Andrzej Marczewski 66 l. Jan Miska 83 lata. Stefan Ibek 88 lat.

Pieśni:

1. Chwalmy niewysławiony Sakrament wystawiony.
2. Witaj Boże utajony Zbawicielu nasz drogi.
3. Nieskończona najśliczniejsza Jezu miłości.

Boże Ciało.

Kto pożywa tego chleba,
żyć będzie na wieki.

Dziś świat katolicki składa hołd swemu Zbawicielowi utajonemu w Najsw. Sakramencie Ołtarza. Dziś wszędzie, gdziekolwiek biją serca katolickie, świątynie Pańskie są przepełnione wiernymi, na ulicach i placach ołtarze poubierane, świątynie przystrojone ulice i domy przybrane, bo dziś po naszych miastach i wioskach w tryumfalnym pochodzie będzie przechodził sam Pan Jezus utajony w Przenajsw. Sakramencie Ołtarza. Dziś dzień tryumfu, miłości Pana Jezusa ku ludziom i dla tego z milionów serc i piersi wyrwa się i wznosi ku niebu pieśń czci i uwielbienia: „Twoja cześć, chwala nasz wieczny Panie. Na wieczne czasy niech nie ustanie. Tak. Niech na wieki nie ustanie cześć Pana Jezusa, utajonego w Najsw. Sakramencie. Idąc tedy za tą myślą przewodnią Kościoła św. zastanówmy się nad chwilą ustanowienia przez Pana Jezusa Najsw. Sakramentu Ołtarza i nad postanowieniem Zbawiciela karmienia dusz naszych tym chlebem anielskim.

Oto wieczorem w Wielki Czwartek Pan Jezus znajduje się we Wieczerniku ze swoimi apostołami. Baranka wielkanocnego już spożyli. Chrystus Pan smutny z miłością spogląda na swych uczniów, których już jutro opuści. Jakżeż ich zostawić samych? Czy bez Niego podołają temu wielkiemu dziełu, które im polecił? Co za ogrom pracy ich czeka: opowiadać Ewangelię św. wszystkim ludziom. A przecież jutro o tej porze sam będzie już w grobie spoczywał. On już wie, co ma uczynić. On na zawsze pozostanie z ludźmi. I oto zbliża się ta chwila, której miłość Chrystusa ku ludziom dokonuje istic boskiego czynu. Wyciąga Zbawiciel swe boskie ręce po chleb, błogosławi go, łamie i daje swym uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie to jest Ciało moje“. Następnie wziął w swe boskie ręce kielich z winem, błogosławił go i dał uczniom, mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy. Albowiem to jest Krew Moja Nowego Testamentu, która za wielu będzie wylana

na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na pamiątkę moją. I oto stał się cud, jakiego świat dotąd nie widział i nigdy większego nie zobaczy, cud nieskończony miłości Boga ku ludziom: chleb i wino przemieniły się na żywe Ciało i Krew Pana Jezusa. I odtąd po wszystkie wieki aż do końca świata, gdziekolwiek tylko znajduje się kapłan katolicki, tam w Najświęt. Sakramencie Ołtarza jest wśród nas na naszych ołtarzach obecny Zbawiciel nasz Jezus Chrystus. W tym Najśw. Sakramencie Ołtarza jest Pan Jezus dostępny dla każdego jako pokarm dusz naszych, jako pocieszyciel stroskanych i stąpionych. „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę“, tak woła do nas Zbawiciel utajony w Najśw. Sakramencie Ołtarza, bo „rozkoszą moją być z synami ludzkimi“.

Pan Jezus za swą miłość żąda od nas nic więcej jak tego, abyśmy i my oddali mu miłość za miłość, serce za serce i dlatego woła do nas: „Daj mi synu mój, córko moja, serce twoje. A tę miłość, to serce mamy Zbawicielowi naszemu okazać przez to, że jak najczęściej będziemy łączyć się z Nim w Komunii św. Widzimy więc, że miłość Chrystusa Pana ku ludziom — żąda od nas, abyśmy jak najczęściej karmili dusze nasze Ciałem Jego i napawali Krwią Jego. Jeżeli więc naprawdę chcemy zbawić swą duszę, jeżeli naprawdę po tym życiu ziemskim pragniemy na wieki połączyć się w niebie z naszym Zbawicielem to nie wolno nam stronić od częstej Komunii św., a biada tym, którzy raz na rok tylko przystępują do Stołu Pańskiego a biada, biada tym, którzy już długie, długie lata stronią od Jezusa, nie łącząc się z Nim w Komunii św.

Zgoda, spokój i sprawiedliwość zapanuje wśród ludzi, jeśli będą zasilać swą duszę Pokarmem anielskim, a duszę będzie zdobyć męstwo w zwalczaniu zła i ćwiczeniu się w doskonałości chrześcijańskiej. Dlatego to Pan Jezus wzywa nas do Komunii św. i z głębi tabernakulum woła: „Daj mi synu mój, córko moja serce twoje“. Ja ci oddaję się cały w Komunii św., oddaj mi i ty w zamian swe serce i duszę, a ja już tu na ziemi napelnę je niebieską radością i pokojem.

I cóż wy na to? — Czy pozostaniemy głusi na to wołanie Boskiego Zbawiciela. — O nie. Weź Chryste. Weź serca i dusze nasze na swą wyłączną własność. My składamy je dziś u stóp twoich ołtarzy w ofierze i przyrzekamy, że dotąd jaknajczę-

ściej będziemy przyjmowali Cię do duszy naszych w Komunii św., abyśmy łącząc się z Tobą tutaj na ziemi, mogli połączyć się z Tobą, Zbawicielem nasz, po śmierci w wiecznej radości w niebie.

Z życia parafii.

Ubiegła niedziela przeszła w naszej parafii pod znakiem doniosłej i wzruszającej uroczystości, która w dzieciństwie raz przeżyta nie da się zapomnieć do śmierci. Tą doniosłą chwilą jest Pierwsza Komunia św., do której przystąpiły w ubiegłą niedzielę dzieci szkoły Nr. 6. W tym dniu po raz pierwszy niewinna dziatwa ściśle połączyła się z Bogiem, stając się szczęśliwszą od Aniołów, gdyż Aniołowie mogą tylko z Bogiem obcować a nie mogą Go do serc swych przyjmować, czego człowiek dostępuje Ciało i Krew, gdy przyjmuje.

Tegoroczna pierwsza Komunia św. dzieci stała się dzięki staraniom czcigodnego ks. Webera wielką i radosną uroczystością całej parafii, o czym świadczyła wypełniona po brzegi świątynia. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 8-ej procesjonalnym prowadzeniem dzieci z podwórza szkolnego do miejscowego kościoła na nabożeństwo. Niech żalują tego ci, którzy niewidzieli, jak dziatwa, ta tak zwykle hałaśliwa, sprawnie ustawiona przez swego opiekuna duchowego, stała w szeregach pełna ciszy i skupienia, oczekując cierpliwie chwili wymarszu do kościoła na gody weselne do Pana Zastępów. Rodzice z dumą patrzyli na swoje pociechy a ks. wikary, biegając między dziećmi, z radosnym i promiennym obliczem, szeptał coś dzieciom, czegośmy dosłyszeć nie mogli. Radość jego jest zrozumiała, gdyż i on jako wielki przyjaciel dzieci, przeżywał ze swą dziatwą te same radosne chwile.

Orszak z podwórza szkolnego ruszył.

Na ulicę wypłynął wspaniały pochód religijny z krzyżem na czele za krzyżem ustawiły się poczty sztandarowe akcji katolickiej oraz sztandary kościelne, za którymi kroczyła dziatwa poważnie i w skupieniu z myślą o Tym, Który rozpięty na ramionach krzyża, wiódł je do przybytku Swego, na której, sam będzie Pokarmem, za dziećmi szli ich uszczęśliwieni rodzice.

Ulice, które przechodził ten radosny orszak zapchane były ludźmi którzy chcieli rzucić choć okiem na

tak niezwykle u nas pochód, przy dźwiękach orkiestry. Procesja weszła do kościoła i tu zaczęła się właściwa uroczystość.

Dzieci skupione w środkowej nawie modliły się żarliwie podczas nabożeństwa, pociągając swą powagą oczy obecnych w kościele. Wielu nie mogło się modlić, kierując co chwilę wzrok na dzieci. Nic dziwnego, gdyż przeważnie każdy, patrząc na dzieci widział się oczyma duszy kilka czy kilkanaście lat wstecz, gdy był tak samo młody, tak samo ubrany i tak samo przystępował do pierwszej Komunii św. lecz nie tak samo, bo chyba mniej uroczyście, i nie jednemu zaświeciła łza w oku.

Nareszcie przyszła ta uroczysta chwila, gdy ksiądz Proboszcz, który odprawił mszę św. miał dziatwie udzielać Komunii św. Zwrócił się do niej ze wzruszającą nauką, podczas, której w gorących słowach mówił dzieciom o doniosłości tej pierwszej Komunii św. zwruszenie opanowało obecnych w kościele, gdy już przed samą Komunią świętą dziatwa zaczęła odmawiać wspólnie i głośno akty wiary, nadziei i t.d. wzruszenie osiągnęło najwyższy stopień, i w kościele powstał powszechny płacz, płakały już nie tylko kobiety ale nawet i mężczyźni, ci twardzi zachartowani mężczyźni, ba trafiło się, że nawet niejeden młodzieniec czy panna zbyt hałaśliwie mozolili się ze swym noskiem.

Po skończonej Komunii św. dzieci odśpiewały hymn dziękczynny i po nabożeństwie wyszły przed kościół do wspólnej fotografii.

Za to, że tak podniosłą chwilę mogliśmy z tą dziatwą przeżyć należy się uznanie naszemu czcigodnym księżom, którzy swą możną i pełną poświęcenia pracą doprowadzili, że święto i radość dziatwy stały się tym samym i dla starszych, za co składam kochanym naszym Księżom staropolskie „Bóg zapłać“, polecając ich modlitwom swych wychowanków, którzy tę uroczystość obchodzili, a zemną mam nadzieję te same uczucia wypowiadają wszyscy uczestnicy tej wspaniałej uroczystości“.

J. B.

Msze św. oktawalne za zmarłych odprawiać będziemy od 14 czerwca aż do 22 go czerwca o godzinie 7-ej rano. Na wypominki przyjmuje się w zakrystii i w Sekretariacie.